

Bartłomiej SECLER

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań

## Wielkie rocznice w uchwałach VI kadencji Sejmu RP

„Historię można pisać w dowolnej skali. Można stworzyć opis dziejów wszechświata, który zmieści się na jednej stronie, ale można też napisać biografię ważki, która zajmie czterdzieści opasłych tomów”<sup>1</sup> – tymi słowami Norman Davies rozpoczyna jedną ze swoich najważniejszych książek – *Europa*, opatrzoną intrygującym podtytułem *Rozprawa historyka z historią*. Autor słusznie zauważa, że mnogość dziedzin i związany z tym wzrost publikacji naukowych powoduje szereg poważnych napięć i sporów o interpretację faktów historycznych<sup>2</sup>. Spory te często przybierają postać konfliktu, nieporozumień, polemik czy waśni politycznych. Działanie w imię wąsko pojętego interesu politycznego może prowadzić do zniekształcania faktów historycznych. Emocjonalne podejście do przeszłości czy brak należytej ostrożności w rozważaniach o czasach minionych naraża oponentów na popełnianie poważnych błędów interpretacyjnych.

Wydaje się, że spory o przeszłość były, są i zapewne będą nieodłącznym elementem kultury politycznej rozumianej jako całokształt postaw, wartości i norm odnoszących się do wzajemnych stosunków władzy i obywateli<sup>3</sup>. Debaty polityczne uprawiane przez polityków różnych opcji, które są częścią szeroko pojętego dyskursu publicznego, zdają się nie zauważać starej łacińskiej maksymy *discernere vera ac falsa* oznaczającej rozróżnienie prawdy od fałszu<sup>4</sup>. Trudno jednak nie zgodzić się z opinią Marcelego Kosmana, że „manipulowanie historią na użytek propagandy jest stare jak świat”<sup>5</sup>. Działania te zmierzają do kształtowania określonych poglądów na temat przeszłości i niekiedy upowszechniają trwałe postawy społeczne poprzez narzucanie obywatelom określonej interpretacji wydarzeń historycznych. W tym kontekście chciałbym zwrócić uwagę na działalność Sejmu VI kadencji, który w latach 2007–2011 podjął kilkadziesiąt uchwał upamiętniających nie tylko rocznice wydarzeń historycznych, ale także przypominające ofiary wojen, bohaterów narodowych czy innych postaci zasłużonych dla Polski. Kilukrotnie zgłaszane przez różne środowiska polityczne projekty uchwał były zarzewiem ostrych sporów i debat na temat przeszłości. Spory te toczyły się podczas obrad sejmowych komisji, a także na sali plenarnej Sejmu. Ponadto były chętnie pokazywane i komentowane przez media, co w konsekwencji wywoływało ogólnonarodową dyskusję. Było tak m.in. w przypadku projektu uchwały w sprawie uczczenia

<sup>1</sup> N. Davies, *Europa. Rozprawa historyka z historią*, Kraków 2010, s. 23.

<sup>2</sup> Ibidem, s. 26.

<sup>3</sup> J. Wiatr, *Socjologia polityki*, Warszawa 1999, s. 198.

<sup>4</sup> Szerzej: M. Kosman, *Discernere vera ac falsa. Z badań nad manipulowaniem wiedzą o przeszłości*, Poznań 2009.

<sup>5</sup> Ibidem, s. 64.

20. rocznicy utworzenia pierwszego niekomunistycznego rządu premiera Tadeusza Mazowieckiego czy projektu uchwały upamiętniającej agresję Związku Radzieckiego na Polskę 17 września 1939 r.

W niniejszym tekście chciałbym spojrzeć na problem rocznicowych uchwał Sejmu w kontekście tzw. polityki historycznej wyrażającej się w relacji pomiędzy polityką a historią. Skrajnym przejawem tej relacji może być manipulacja historyczna, czy jak wskazałem wyżej, fałszowanie historii dla celów politycznych. Anna Wolff-Powęska zauważa, że pogłębiająca się współzależność polityki i historii wymusza pytanie o jej charakter i granice wzajemnego przenikania<sup>6</sup>. Refleksja nad tym zagadnieniem w państwie demokratycznym wydaje się jednak niezmiernie trudna. Inaczej niż w totalitaryzmie, gdzie prawda polityczna dominowała nad prawdą historyczną<sup>7</sup>. A. Wolff-Powęska pisze: „Polityka wobec pamięci jest nierozłącznym elementem demokratycznych kultur politycznych. Bywa, że słaby przywódca szuka kompensaty w przeszłości, a różni świeccy kaznodzieje traktują przeszłość jako rozciągliwy worek, z którego można wyciągnąć coś na każdą okazję i pogodę polityczną. [...] W nauce historii chodzi o przeszłość, w polityce o terażniejszość. Polityka pracuje w uproszczeniach. Kultura historyczna i kultura pamięci odzwierciedlają możliwości kształtowania świadomości historycznej, jej uwarunkowania społeczne, polityczne, kulturowe oraz praktykowanie”<sup>8</sup>. Przyjmując ten punkt widzenia, chciałbym spojrzeć krytycznie na działalność Sejmu RP VI kadencji w zakresie podejmowania rocznicowych uchwał i spróbować odpowiedzieć na pytanie, czy Sejm poprzez taką działalność jedynie upamiętnia postaci i wydarzenia z przeszłości, czy może interpretuje na nowo fakty historyczne, a w konsekwencji pisze historię?

Wśród tradycyjnych zadań, przed którymi stoi Sejm wylicza się funkcje: ustrojodawczą, ustawodawczą, kreatywną i kontrolną. Oprócz tych podstawowych, można wskazać także na szereg innych – nieformalnych – tj. kreowanie nowych elit politycznych, tworzenie przestrzeni dla debaty politycznej czy kształtowanie kultury politycznej i opinii publicznej<sup>9</sup>. Oprócz stanowienia prawa w formie ustaw, do kompetencji Sejmu RP należy także działalność uchwałodawcza izby. Uchwała, w myśl jej definicji, jest formą aktu prawnego zawierającą decyzję organu kolegialnego<sup>10</sup>. Regulamin polskiego Sejmu stanowi, że projekty uchwał mogą być wniesione przez Prezydium Sejmu, komisję sejmową lub grupę co najmniej 15 posłów, którzy podpisali się pod projektem<sup>11</sup>. Warto odnotować, że Regulamin określa również tryb procedowania w sytuacji zgłoszenia projektu uchwały w sprawie ustanowienia danego roku rokiem osoby albo wydarzenia. Projekt taki może być wniesiony do 31 października poprzed-

<sup>6</sup> A. Wolff-Powęska, *Pamięć – brzemień i uwolnienie. Niemcy wobec nazistowskiej przeszłości (1945–2010)*, Poznań 2011, s. 62.

<sup>7</sup> Ibidem, s. 63.

<sup>8</sup> Ibidem, s. 71.

<sup>9</sup> *Spółeczeństwo i polityka. Podstawy nauk politycznych*, red. K. A. Wojtaszczyk, W. Jakubowski, Warszawa 2007, s. 1213. Zob. także A. Bałaban, *Sześć funkcji Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej*, „Przegląd Sejmowy” 2007, nr 4, s. 127–150.

<sup>10</sup> *Encyklopedia prawa*, red. U. Kalina-Prasznic, Warszawa 2007, s. 882.

<sup>11</sup> Art. 33 uchwały Sejmu RP z 30 lipca 1992 r. Regulamin Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (M.P. z 2009 Nr 5, poz. 47).

niego roku<sup>12</sup>. Marszałek Sejmu kieruje taki projekt do pierwszego czytania do Komisji Kultury i Środków Przekazu<sup>13</sup>. Decyzją Sejmu VI kadencji ustanowiono w 2008 r. – rok 2010 Rokiem Fryderyka Chopina<sup>14</sup>. W 2009 r. posłowie podjęli uchwałę w sprawie ogłoszenia roku 2009 Rokiem Juliusza Słowackiego<sup>15</sup>. W kolejnym roku zostały podjęte trzy uchwały dotyczące ustanowienia roku 2011 Rokiem Czesława Miłosza<sup>16</sup>, Marii Skłodowskiej-Curie<sup>17</sup>, Jana Heweliusza<sup>18</sup>. W ostatnim roku trwania VI kadencji Sejmu posłowie zdecydowali, że rok 2012 będzie Rokiem Janusza Korczaka<sup>19</sup>, księdza Piotra Skargi<sup>20</sup>, Józefa Ignacego Kraszewskiego<sup>21</sup>. Były to trzy ostatnie uchwały z 289 podjętych przez Sejm w latach 2007–2011.

W minionych dwóch dekadach polski Sejm przyjął ponad 220 rocznicowych uchwał. Jak zauważył Marek Henzler na łamach „Polityki” posłowie od początku lat dziewięćdziesiątych prowadzą aktywną politykę historyczną, a o rocznicowe uchwały „toczą boje godne walecznych przodków”<sup>22</sup>. I nie ma w tym stwierdzeniu pierwiastka przesady. Sejm stał się bowiem po 1989 r. areną walki politycznej o uczczenie konkretnych osób i wydarzeń historycznych. Na posiedzeniach izby w latach dziewięćdziesiątych „walczone” o uhonorowanie generałów Maczka czy Okulickiego oraz toczono spór o postać Józefa Piłsudskiego, który zresztą do dnia dzisiejszego wywołuje wiele emocji. W okresie kiedy rządy sprawowała Akcja Wyborcza Solidarność rocznicowe uchwały Sejmu były bardziej krytyczne wobec poprzedniego ustroju, niż te, które przyjmowano po 2001 r. kiedy do władzy wrócił Sojusz Lewicy Demokratycznej<sup>23</sup>.

<sup>12</sup> Art. 33a Regulaminu Sejmu RP.

<sup>13</sup> W VI kadencji Sejmu komisja liczyła 29 posłów. Jej przewodniczącą była Iwona Śledzińska-Katarasińska z Platformy Obywatelskiej. Funkcje wiceprzewodniczących pełnili posłowie: Jerzy Federowicz (Platforma Obywatelska), Elżbieta Kruk (Prawo i Sprawiedliwość), Sylwester Pawłowski (Sojusz Lewicy Demokratycznej). Komisja rozpatrzyła wiele projektów uchwał oraz podjęła własne inicjatywy uchwałodawcze. Projekty dotyczyły uczczenia m.in. Juliusza Słowackiego, Czesława Miłosza, Cypriana Kamila Norwida, Ireny Sendlerowej, Ignacego Jana Paderewskiego oraz wydarzeń historycznych, jak np. upamiętnienie 26. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego lub ustanowienie patronatu honorowego Sejmu nad *Polskim Słownikiem Biograficznym*. Szerzej: *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. VI kadencja. Informacja o działalności (5 listopada 2007 r.–31 grudnia 2010 r.)*, red. A. Dembińska, Warszawa 2011, s. 119.

<sup>14</sup> Uchwała w sprawie ustanowienia roku 2010 Rokiem Fryderyka Chopina (M.P. 2008, Nr 39, poz. 343).

<sup>15</sup> Uchwała w sprawie ogłoszenia roku 2009 Rokiem Juliusza Słowackiego (M.P. 2009, Nr 3, poz. 13).

<sup>16</sup> Uchwała w sprawie ustanowienia roku 2011 Rokiem Czesława Miłosza (M.P. 2010, Nr 74, poz. 929).

<sup>17</sup> Uchwała w sprawie ustanowienia roku 2011 Rokiem Marii Skłodowskiej-Curie (M.P. 2010, Nr 96, poz. 1091).

<sup>18</sup> Uchwała w sprawie ustanowienia roku 2011 Rokiem Jana Heweliusza (M.P. 2011, Nr 1, poz. 1).

<sup>19</sup> Uchwała w sprawie ustanowienia roku 2012 Rokiem Janusza Korczaka (M.P. 2011, Nr 87, poz. 905).

<sup>20</sup> Uchwała w sprawie ustanowienia roku 2012 Rokiem księdza Piotra Skargi (M.P. 2011, Nr 87, poz. 907).

<sup>21</sup> Uchwała w sprawie ustanowienia roku 2012 Rokiem Józefa Ignacego Kraszewskiego (M.P. 2011, Nr 87, poz. 906).

<sup>22</sup> M. Henzler, *Sejm pisze historię*, „Polityka” 2010, nr 13.

<sup>23</sup> Ibidem.

Wzrost liczby zgłaszanych przez polityków projektów uchwał historycznych można zaobserwować od 2005 r. Warto także odnotować, że popularne stały się projekty, które przypominały postaci Kościoła katolickiego w Polsce m.in. prymasa Stefana Wyszyńskiego, arcybiskupa Kazimierza Majdańskiego czy księdza Zdzisława Peszkowskiego. Jak przypomina wspomniany wyżej M. Henzler, z negatywną reakcją biskupów spotkał się jednak pomysł uchwały Sejmu o „ogłoszeniu Jezusa królem Polski. Abp Sławoj Leszek Głódź poradził posłom «modlić się i pokutować», a nie zajmować sprawami należącymi do Kościoła”<sup>24</sup>.

Jak już odnotowałem, Sejm VI kadencji przyjął w sumie 289 uchwał z czego ponad 70 to uchwały rocznicowe. W 2007 r. posłowie powzięli dwie uchwały – pierwsza ustanawiała 13 kwietnia Dniem Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej<sup>25</sup>, druga zaś dotyczyła upamiętnienia 26. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego. W projekcie posłowie proponowali m.in. akapit, że „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej opowiada się za pełnym rozliczeniem stanu wojennego i osądzeniem sprawców wszystkich zbrodni tego okresu, a także przeciwko relatywizacji ocen popełnionych wówczas przestępstw i rozmywaniu indywidualnej odpowiedzialności sprawców stanu wojennego”<sup>26</sup>. Wobec takiego zapisu posłowie lewicy zwrócili uwagę (zgłaszając odrębne projekty uchwał w tej sprawie), że uchwała Sejmu powinna oddawać przede wszystkim hołd ofiarom stanu wojennego, służyć budowaniu pojednania narodowego, a nie dzielić Polaków. W ostatecznie przyjętej wersji uchwały stwierdzono, że Sejm opowiada się za pełnym rozliczeniem stanu wojennego. Uchwała przypominała także o około 100 ofiarach śmiertelnych tego okresu, 10 tys. internowanych i aresztowanych oraz Polakach zmuszonych do emigracji. Dokument kończyła sekwencja: „Pamiętamy o zasługach wszystkich Polaków, którzy w okresie rządów komunistycznych dążyli do powstania demokratycznego państwa polskiego, w którym władza jako przedstawiciel suwerennego Narodu stoi na straży przestrzegania prawa, sprawiedliwości oraz swobód obywatelskich”<sup>27</sup>. W tym kontekście Ryszard Terlecki z Prawa i Sprawiedliwości zwrócił uwagę, że brak zgody lewicy na umieszczenie w uchwale zdania o konieczności rozliczenia i niechęć na życie przymiotnika komunistyczny, było „próbą umieszczenia w uchwale Sejmu kłamstwa”<sup>28</sup>. Za uchwałą głosowało 362 posłów, 33 było przeciw, a 5 wstrzymało się. Spór parlamentarzystów o przeszłość u progu nowej kadencji był zapowiedzią wielu konfliktów na tle historycznym – szczególnie w perspektywie zbliżających się ważnych, okrągłych rocznic takich jak: utworzenie rządu Tadeusza Mazowieckiego czy upamiętnienie rocznicy agresji Związku Radzieckiego na Polskę.

W 2008 r. Sejm uchwalił kilkanaście rocznicowych dokumentów. Jednym z pierwszych była uchwała ogłaszająca rok 2008 Rokiem Niepodległości. Nawiązano w niej

<sup>24</sup> Ibidem.

<sup>25</sup> Uchwała w sprawie ustanowienia Dnia Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej (M.P. 2007, Nr 87, poz. 944).

<sup>26</sup> Druk sejmowy nr 94, 5 grudnia 2007.

<sup>27</sup> Uchwała w sprawie upamiętnienia 26. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego (M.P. 2007, Nr 100, poz. 1084.).

<sup>28</sup> Uchwała w 26. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego, <http://wiadomosci.wp.pl/title,Uchwala-w-26-rocznice-wprowadzenia-stanu-wojennego,wid,9507484,wiadomosc.html?ticaid=1d91b,27.11.2011>.

nie tylko do 6 października 1788 r., czyli daty inauguracji obrad Sejmu Wielkiego zwieńczonego uchwaleniem Konstytucji 3 Maja, ale również 11 listopada 1918 r., kiedy – jak napisano w uchwale – „dopełnił się akt odrodzenia niepodległej, suwerennej i wolnej Rzeczypospolitej Polskiej jako państwa sprawiedliwego, demokratycznego, równego wśród równych w Europie”<sup>29</sup>.

Kilka miesięcy później – 5 listopada 2008 r. – Sejm przyjął przez aklamację projekt uchwały w sprawie uczczenia 90. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Dokument, który przygotowało Prezydium Sejmu, przypominał o zaangażowaniu całego Narodu w walkę o niepodległość. Posłowie wyrazili wdzięczność i złożyli hołd całemu społeczeństwu, które „w trudnym okresie niewoli zachowało przywiązanie do wolności, co zaowocowało odzyskaniem niepodległości i powstaniem II Rzeczypospolitej”<sup>30</sup>.

W 2008 r. Sejm uczcił poprzez uchwały pamięć m.in. generała Augusta Emila Fieldorfa „Nila”, uznając go za „człowieka, który całe życie poświęcił walce o niepodległość i suwerenny byt Rzeczypospolitej Polskiej”<sup>31</sup> (przez aklamację), Aleksandra Świętochowskiego jako „jednej z największych postaci polskiej kultury”<sup>32</sup> (uchwała podjęta w głosowaniu – 270 posłów opowiedziało się za, trzech było przeciw), Bronisława Geremka określając go mianem „jednego w filarów opozycji demokratycznej lat 70. i 80.”, składającego „liczne dowody swojego mądrego patriotyzmu”. Sejm przypomniał zasługi B. Geremka dla budowy „wolnej, demokratycznej i suwerennej Polski w silnej i jednoczącej się Europie”<sup>33</sup>. Ponadto posłowie przez aklamację postanowili w dowód uznania nadać jednej z sal sejmowych imię B. Geremka.

W październiku 2008 r. Sejm uczcił 30. rocznicę rozpoczęcia pontyfikatu Jana Pawła II. Projekt uchwały także został przyjęty przez aklamację. Izba podzieliła powszechnie panujące przekonanie, że wybór Polaka na papieża otworzyło nową epokę w dziejach nie tylko Kościoła katolickiego, ale także Polski i świata: „Ojciec Święty przyczynił się do upadku komunizmu, a także odzyskania niepodległości i wolności narodów. Walcząc o ludzką wolność i godność, bronił praw człowieka, dla milionów ludzi w Polsce i na świecie stał się przewodnikiem duchowym, wzorem i najwyższym autorytetem”<sup>34</sup>.

Warto w tym kontekście zauważyć, że Sejm w omawianym okresie nie podejmował wysiłku przypomnienia żadnych osób związanych z władzą PRL. Krzysztof Piławski na łamach „Przeglądu” sprowadził to do tezy „PRL – samo zło, jego przeciwnicy – samo dobro”, wskazując jednocześnie, że taki porządek aksjologiczny znajduje

<sup>29</sup> Uchwała w sprawie ogłoszenia roku 2008 Rokiem Niepodległości (M.P. 2008, Nr 14, poz. 145).

<sup>30</sup> Uchwała w sprawie uczczenia 90. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości (M.P. 2008, Nr 85, poz. 748).

<sup>31</sup> Uchwała w sprawie uczczenia 55. rocznicy śmierci generała Augusta Emila Fieldorfa – „Nila” (M.P. 2008, Nr 19, poz. 198).

<sup>32</sup> Uchwała w sprawie uczczenia pamięci Aleksandra Świętochowskiego w 70. rocznicę śmierci (M.P. 2008, Nr 47, poz. 422).

<sup>33</sup> Uchwała poświęcona pamięci Bronisława Geremka (M.P. 2008, Nr 55, poz. 489).

<sup>34</sup> Uchwała w sprawie uczczenia 30. rocznicy rozpoczęcia pontyfikatu Jana Pawła II (M.P. 2008, Nr 80, poz. 699).

odzwierciedlenie w przyjmowanych przez parlament dokumentach w ciągu ostatnich 20 lat<sup>35</sup>. Świadczą o tym również uchwały przyjęte przez Sejm VI kadencji.

Rok 2008 to także rocznice dwóch innych ważnych wydarzeń z przeszłości. Sejm upamiętnił 65. Rocznicę wybuchu Powstania w Getcie Warszawskim jako symbol męstwa i ofiarności<sup>36</sup>.

Z kolei w marcu przyjęto – przez aklamację – projekt uchwały zgłoszony przez Prezydium Sejmu upamiętniający 40. rocznicę wydarzeń z 1968 r. Izba wyraziła uznanie i szacunek wszystkim, a przede wszystkim studentom, którzy zaprotestowali przeciwko „komunistycznej dyktaturze”. W uchwale czytamy, że to zaangażowanie „było czytelnym znakiem i potwierdzeniem tego, iż Polacy nie pogodzili się z narzuconym im przemocą systemem”. Ponadto Sejm wyraził przekonanie, że „Marzec 1968, wpisując się, obok Października 1956, Grudnia 1970, Czerwca 1976 i Sierpnia 1980 w ciąg niepodległościowych dążeń Narodu Polskiego, na trwałe wszedł do polskiej historii”<sup>37</sup>.

Z przyjmowanych przez Sejm VI kadencji dokumentów – wczytując się w treść kolejnych uchwał – wyłania się obraz PRL jako okres prześladowań i represji Polaków. Biorąc jednak pod uwagę badania opinii publicznej na temat przeszłości, można wysnuć wniosek, że Polacy w ocenie okresu PRL są podzieleni. Z opublikowanych w 2009 r. przez Centrum Badania Opinii Społecznej badań wynika, że 44% społeczeństwa pozytywnie ocenia PRL w historii naszego kraju, a tylko 1% mniej wyraża negatywną opinię na ten temat. Badania pokazują, że w minionych latach percepcja minionej epoki zmieniła się w niewielkim stopniu – minimalnie spada liczba respondentów oceniających system krytycznie, zwiększa się natomiast liczba osób, które nie mają wyrobionej opinii w tej sprawie. Oczywiście dużą rolę odrywa tu zmiana pokoleniowa – im młodszy respondenci, tym większy odsetek osób niemających własnego poglądu w tej sprawie. Natomiast w grupie osób powyżej 35 lat, 54% okres PRL ocenia dobrze, zaś 42% ma do niego negatywny stosunek<sup>38</sup>.

Polacy pytani o sprawę rozliczeń rzeczywistości powojennej w Polsce, w większości uważają (76% badanych), że należy zakończyć okres rozliczeń i pozostawić ten okres do badania historykom. Przeciwnego zdania jest prawie co piąty badany<sup>39</sup>.

W 2008 r. Sejm upamiętnił także ofiary „Golgoty Wschodu”. Projekt uchwały przygotowało Prezydium Sejmu. Izba w przyjętym tekście dokumentu nawiązała do wydarzeń historycznych z 1939 r., które – jak czytamy w uchwale – „zapoczątkowały cierpienia milionów obywateli Polski”. Ponadto posłowie zwrócili uwagę, że pamięć o „Golgocie Wschodu” jest także wezwaniem do pojednania: „Jest ono trudne i wymaga poszanowania prawdy historycznej. Ale prawda o II wojnie światowej jest trudna nie tylko dla Rosjan i Niemców. Nie może być skrywana i powinna służyć nie otwieraniu, lecz zabliznianiu ran”<sup>40</sup>.

<sup>35</sup> K. Pilawski, *Widmo Polski Ludowej*, „Przegląd” 2009, nr 26.

<sup>36</sup> Uchwała w 65. rocznicę wybuchu Powstania w Getcie Warszawskim (M.P. 2008, Nr 33, poz. 287).

<sup>37</sup> Uchwała w 40. rocznicę Marca 1968 r. (M.P. 2008, Nr 24, poz. 234).

<sup>38</sup> Centrum Badania Opinii Społecznej, *Oceny i rozliczenia okresu PRL w opinii publicznej*, Komunikat z badań BS/93/2009, Warszawa 2009.

<sup>39</sup> Ibidem.

<sup>40</sup> Uchwała w sprawie upamiętnienia ofiar „Golgoty Wschodu” (M.P. 2008, Nr 70, poz. 628).

W kontekście uchwały dotyczącej „Golgoty Wschodu” należy podkreślić wagę i znaczenie jednej z najważniejszych uchwał historycznych podjętych przez Sejm w 2009 r. upamiętniającej agresję Związku Radzieckiego na Polskę 17 września 1939 r. Prace nad ostateczną treścią uchwały poróżniły posłów. Punktem sporu było uznanie – jak chciał tego klub Prawa i Sprawiedliwości – zbrodni katyńskiej za ludobójstwo. Konflikt parlamentarzystów wokół uchwały – który większość środków społecznego przekazu określała jako „żenujący” – groził tym, że dokument albo w ogóle nie zostałby przyjęty, albo uchwalonoby go już po rocznicy. Pojawiły się bowiem dwa projekty uchwały – pierwszy zaproponowany przez ówczesnego Marszałka Sejmu Bronisława Komorowskiego, drugi posłów Prawa i Sprawiedliwości. Mimo że zawartość merytoryczna obu projektów była podobna, to projekt partii Jarosława Kaczyńskiego miał zdecydowanie ostrzejszy charakter. Autorzy uchwały napisali w niej m.in. że każdy dzień rozpowszechniania gloryfikującej Stalina i ZSRR propagandy jest zniewagą wobec państwa polskiego, zaś Armia Czerwona przyniosła na ziemie polskie śmierć i pożogę, a ludobójstwo, morderstwa, gwałty, grabieże i inne szykany były na porządku dziennym<sup>41</sup>. Projekt skrytykowali zarówno posłowie Platformy Obywatelskiej, jak również posłowie innych klubów, którzy zapowiedzieli, że uchwały w kształcie zaproponowanej przez PiS nie poprą. Zbigniew Chlebowski, szef klubu PO, uznał, że jest to uchwała, która „zmierza do absolutnej konfrontacji. [...] jest nacechowana złością i agresją. [...] Duża część tej uchwały to język konfrontacji z Rosją”<sup>42</sup>.

W odpowiedzi posłowie PiS złożyli nowy projekt uchwały o tej samej treści, jak uchwała w sprawie 17 września przyjęta dwa lata wcześniej przez Senat, a której współautorem był Stefan Niesiołowski. Zbigniew Giżyński z PiS wyraził nadzieję, że „tym razem Platforma Obywatelska, a w szczególności marszałek Niesiołowski zechce wycofać się, ze swojej dotychczasowej polityki [chodziło o wypowiedź Niesiołowskiego dla jednego z dzienników, iż zbrodnia w Katyniu nie była ludobójstwem. Zdaniem PiS marszałek przekroczył „wszelkie miary nielojalności narodowej” – przyp. B. S.] i przyjmując tę treść uchwały”<sup>43</sup>. W uchwale z 14 września 2007 r. Senat RP stwierdził m.in., że „sowiecka napaść na Polskę będąca efektem paktu Ribbentrop–Mołotow ostatecznie przekreśliła szansę na skuteczny, długotrwały opór stawiany agresji niemieckiej. Była zakłamaniami nie tylko wzajemnych i międzynarodowych umów, ale cynicznym, brutalnym i krwawym aktem przemocy wobec broniącej swojej niepodległości Polski. [...] Senat Rzeczypospolitej Polskiej przypomina o tym tragicznym rozdziale w polsko-rosyjskich stosunkach, odrzucając próby fałszowania historii, pomniejszania zbrodni komunistów, odmowy nazwania zbrodni katyńskiej ludobójstwem”<sup>44</sup>.

Lider PiS Jarosław Kaczyński zapowiedział, że nie zgodzi się na przyjęcie uchwały w sprawie 17 września, w której nie padłoby słowo „ludobójstwo” w odniesieniu do

<sup>41</sup> Uchwała na 17 września, <http://www.pis.org.pl/article.php?id=15735>, 30.11.2011.

<sup>42</sup> Chlebowski: uchwałę PiS ws. 17 września – nacechowana złością, agresją, [http://www.gazeta-prawna.pl/wiadomosci/artykuly/349603.chlebowski\\_uchwala\\_pis\\_ws\\_17\\_wrzesnia\\_nacechowana\\_zloscia\\_agresja.html](http://www.gazeta-prawna.pl/wiadomosci/artykuly/349603.chlebowski_uchwala_pis_ws_17_wrzesnia_nacechowana_zloscia_agresja.html), 30.11.2011.

<sup>43</sup> PiS ma nową propozycję dotyczącą uchwały ws. 17 września, <http://www.pis.org.pl/article.php?id=15793>, 30.11.2011.

<sup>44</sup> Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 14 września 2007 r. w 68. rocznicę agresji sowieckiej na Polskę, <http://ww2.senat.pl/k6/dok/uch/039/539uch.pdf>, 30.11.2011.

mordu w Katyniu. Podczas jednej z konferencji prasowych powiedział: „W tej sprawie o żadnych kompromisach, żadnych grach politycznych nie może być mowy”<sup>45</sup>. 15 września 2009 r. po spotkaniu u Marszałka Sejmu B. Komorowskiego przedstawiciele wszystkich klubów poselskich osiągnięto porozumienie w sprawie uchwały. W uzgodnionym tekście pojawiło się określenie „znamiona ludobójstwa”, ale nie odnosiło się ono wyłącznie do mordu na polskich oficerach w Katyniu. W przyjętej 23 września 2009 r. – przez aklamację – uchwale wyrażono m.in. myśl, że pakt Ribbentrop–Mołotow spowodował „IV rozbiór Polski” i kraj „padł ofiarą dwóch totalitaryzmów: nazizmu i komunizmu”. Z kolei fragment uchwały, o który posłowie toczyli zaciepły spór otrzymał następujące brzmienie: „Los Polski podzieliło wiele innych narodów Europy Środkowo-Wschodniej. Suwerenność straciły Litwa, Łotwa i Estonia, zagrożona została integralność terytorialna i suwerenność Finlandii i Rumunii. Archipelag Gułag pochłoniął miliony istnień ludzkich wszystkich narodów tego regionu, w tym wielu obywateli ZSRR. Organizacja systemu, długotrwałości i skala zjawiska nadały tym zbrodniom, w tym zbrodni katyńskiej, znamię ludobójstwa [podkreślenie – B. S.]. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej stoi na stanowisku, że pojednanie polsko-rosyjskie wymaga poszanowania prawdy historycznej. Nie wolno jej przemilczać ani nią manipulować. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej potępia wszelkie próby fałszowania historii i apeluje do wszystkich ludzi dobrej woli w Federacji Rosyjskiej o wspólne, solidarne działanie na rzecz ujawnienia i potępienia zbrodni czasów stalinowskich”<sup>46</sup>.

Po osiągnięciu sejmowego kompromisu w sprawie uchwały, Marszałek B. Komorowski w wypowiedzi dla mediów stwierdził, że spór był niepotrzebny i szkodliwy, ale doprowadził do ważnych ustaleń na przyszłość<sup>47</sup>. Warto jednak odnotować, że nie był to pierwszy i ostatni – posługując się słowami Marszałka Sejmu – „niepotrzebny i szkodliwy” spór posłów VI kadencji izby o historyczne uchwały. Ogromne emocje towarzyszyły bowiem przyjęciu dokumentu w sprawie 20. rocznicy utworzenia rządu Tadeusza Mazowieckiego.

Głosowanie w Sejmie poprzedziła burzliwa debata nad projektem uchwały, której zapisom sprzeciwiało się Prawo i Sprawiedliwość. Sejm przypominał w akcie, że rząd Tadeusza Mazowieckiego „obejmując władzę w warunkach głębokiego rozkładu gospodarki i finansów PRL, podjął szereg reform o historycznym znaczeniu dla Polski” i wyraża wdzięczność temu rządowi. W trakcie debaty poseł Zbigniew Girzyński zaprzeczył, że PiS nie chce uczcić 20. rocznicy powołania rządu Mazowieckiego czy deprecjonować postać szefa tego gabinetu, ale – jak powiedział poseł – „prawda jest taka, że pojawiło się trzy miliony bezrobotnych, pojawiły się patologie w zakresie gospodarki i wielu innych dziedzin życia społecznego, którego piłka nożna po dziś dzień jest doskonałym przykładem, które trawiły i trawią jeszcze dzisiaj Rzeczypospolitą. [...] Nie

<sup>45</sup> Szef PiS: nie zrezygnujemy ze słowa „ludobójstwo” w uchwale, <http://www.pis.org.pl/artic-le.php?id=15812>, 30.11.2011.

<sup>46</sup> Uchwała upamiętniająca agresję Związku Radzieckiego na Polskę 17 września 1939 r. (M.P. 2009, Nr 63, poz. 831).

<sup>47</sup> Koniec sporu o uchwałę ws. 17 września, <http://www.rm24.pl/fakty/polska/news-koniec-sporu-o-uchwale-ws-17-wrzesnia,nId,124220>, 30.11.2011.

widzimy naprawdę powodu, aby wyrażać wdzięczność Czesławowi Kiszczakowi, który był ministrem w tym rządzie, czy Florianowi Siwickiemu – oni zasiadają dzisiaj na ławie oskarżonych”<sup>48</sup>. Jednocześnie poseł zawiadomił izbę, że PiS złoży poprawki do treści tej uchwały. Klub chciał tak zmienić jej treść, by Sejm nie wyrażał wdzięczności pierwszemu niekomunistycznemu rządowi Premiera Mazowieckiego, ale podziękował „Tadeuszowi Mazowieckiemu i ludziom «Solidarności» w jego rządzie”. W debacie – obok wielu innych posłów – głos zabrał Marek Borowski, który powiedział m.in. „,Moda na cytaty, to cytat, który mnie przychodzi do głowy po wysłuchaniu i obejrzeniu tego wszystkiego, co tu się dzieje, to chyba tylko: Smutno mi, Boże! Otóż staliśmy się specjalistami od polityki historycznej – sejmowej polityki historycznej. Tu w Sejmie 460 posłów próbuje za pomocą głosowania ustalać, kto był dobry, kto był zły, które wydarzenia historyczne jak ocenić. To błędna droga. To bez sensu po prostu”<sup>49</sup>. Ponadto poseł dodał, żeby „nie głosować, nie ustalać, że Mazowiecki świetnym premierem był, w wyniku głosowania. Uważam, że to jest nawet poniżające dla samego premiera Mazowieckiego i dla tego rządu”<sup>50</sup>.

Po tym jak poprawki złożone m.in. przez PiS zostały odrzucone, Zbigniew Giżyński złożył wniosek o zmianę sposobu głosowania i przyjęcia uchwały przez aklamację. Poseł tłumaczył to chęcią swojego klubu do wypracowania kompromisu i oddania czci Mazowieckiemu i ludziom „Solidarności” w jego rządzie. Wniosek Giżyńskiego wywołał konsternację innych posłów, a Marszałek B. Komorowski zwołał Konwent Seniorów, po którym poinformował, że przyjęcie uchwały przez aklamację jest w tym momencie niemożliwe bez naruszania regulaminu Sejmu. Po przerwie, o którą poprosił Z. Giżyński, Sejm przyjął uchwałę. Za uchwałą było 374 posłów, 2 przeciw, 11 wstrzymało się. Spośród biorących udział w głosowaniu 127 posłów PiS – za opowiedziało się 121, przeciw 2, wstrzymało się 4.

W tekście uchwały stwierdzono, że „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wyraża wdzięczność pierwszemu niekomunistycznemu rządowi Premiera Tadeusza Mazowieckiego”<sup>51</sup>.

Wśród innych uchwał podjętych przez Sejm w 2009 r. znalazł się dokument upamiętniający rocznicę rozpoczęcia obrad Okrągłego Stołu i odzyskania przez Polskę wolności. Przypomniano, że wydarzenia te rozpoczęły w Europie Środkowo-Wschodniej przemiany demokratyczne, które zmieniły nie tylko Polskę, ale także cały kontynent. Posłowie w uchwale wyrazili uznanie dla „mądrości i dalekowzroczności autorów ówczesnych przemian”, zaś pokojowe przekazanie władzy 1989 r. stanowiło asumpt do budowy stabilnej demokracji w państwie posiadającym bezpieczne granice i dobre relacje z sąsiadami<sup>52</sup>.

<sup>48</sup> Stenogram 49 posiedzenia Sejmu VI kadencji, 2 dzień (10.09.2009), Zbigniew Giżyński, <http://orka2.sejm.gov.pl/Debata6.nsf>, 30.11.2011.

<sup>49</sup> Stenogram 49 posiedzenia Sejmu VI kadencji, 2 dzień (10.09.2009), Marek Borowski, <http://orka2.sejm.gov.pl/Debata6.nsf>, 1.12.2011.

<sup>50</sup> Ibidem.

<sup>51</sup> Uchwała w sprawie 20. rocznicy utworzenia pierwszego niekomunistycznego rządu – Premiera Tadeusza Mazowieckiego (M.P. 2009, Nr 59, poz. 792).

<sup>52</sup> Uchwała w sprawie uczczenia rocznicy rozpoczęcia obrad Okrągłego Stołu i odzyskania przez Polskę wolności (M.P. 2009, Nr 6, poz. 93).

Niecały miesiąc później posłowie przypomnieli o 90. rocznicy wyborów do Sejmu Ustawodawczego. Posłowie VI kadencji Sejmu III RP wyrazili uznanie dla posłów izby wybranej 26 stycznia 1919 r., pierwszej „po 123 latach niewoli politycznego przedstawicielstwa Narodu Polskiego”. W uchwale wyeksponowano ogromną rolę Sejmu Ustawodawczego w procesie odbudowy państwowości polskiej oraz polskiego parlamentaryzmu<sup>53</sup>.

W marcu Sejm uczcił 10. Rocznicę przystąpienia Polski do NATO i 60. Rocznicę istnienia Paktu Północnoatlantyckiego. Przystąpienie Polski do paktu – wraz z Republiką Czeską i Republiką Węgierską – posłowie uznali za akt, który ostatecznie przekreślił porządek jałtański. W uchwale podkreślono rolę bezpieczeństwa Polski na arenie międzynarodowej i wyrażono gotowość do podejmowania wysiłku w celu jego dalszego umacniania i rozszerzania<sup>54</sup>.

Jedna z kolejnych rocznicowych uchwał Sejmu dotyczyła wystąpienia w 1999 r. Jana Pawła II na forum polskiego parlamentu. Kolejny raz przypomniano zasługi Papieża dla przemian demokratycznych, które dokonały się w Polsce. Uchwała była także okazją, by przypomnieć, że Jan Paweł II popierał integrację Polski z Unią Europejską, mówiąc jednocześnie o potrzebie „budowania europejskiego gmachu na wspólnych wartościach”<sup>55</sup>.

Wśród innych uchwał podjętych przez Sejm w drugiej połowie 2009 r. znalazły się akty upamiętniające m.in. 90. rocznicę podpisania Traktatu Wersalskiego<sup>56</sup>, 440-lecia Unii Lubelskiej<sup>57</sup>, ofiary zbrodni dokonanych w latach 1937–1939 na Polakach zamieszkałych w ZSRR<sup>58</sup>, tragiczny los Polaków na Kresach Wschodnich<sup>59</sup> czy 70. rocznicę wybuchu II wojny światowej<sup>60</sup>. W 2009 r. nie brakowało także uchwał przypominających konkretne osoby. Sejm uczcił pamięć: Jerzego Grotowskiego (uznano jego „międzynarodowy wymiar twórczych dokonań”)<sup>61</sup>, Eugeniusza F. Kwiatkowskiego („wybitny

<sup>53</sup> Uchwała w sprawie uczczenia 90. Rocznicy wyborów do Sejmu Ustawodawczego (M.P. 2009, Nr 9, poz. 85).

<sup>54</sup> Uchwała w sprawie uczczenia 10. rocznicy przystąpienia Polski do NATO i 60. rocznicy istnienia Paktu Północnoatlantyckiego (M.P. 2009, Nr 18, poz. 228).

<sup>55</sup> Uchwała w 10. rocznicę wystąpienia Jana Pawła II w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej (M.P. 2009, Nr 39, poz. 593).

<sup>56</sup> Uchwała w sprawie uczczenia 90. rocznicy podpisania Traktatu Wersalskiego (M.P. 2009, Nr 41, poz. 645).

<sup>57</sup> Uchwała w sprawie uczczenia 440-lecia Unii Lubelskiej (M.P. 2009, Nr 41, poz. 646).

<sup>58</sup> Uchwała upamiętniająca ofiary zbrodni dokonanych w latach 1937–1939 na Polakach zamieszkałych w ZSRR (M.P. 2009, Nr 47, poz. 684).

<sup>59</sup> Uchwała w sprawie tragicznego losu Polaków na Kresach Wschodnich (M.P. 2009, Nr 47, poz. 684). Posłowie VI kadencji wyrazili przekonanie, że „tragedia Polaków na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej winna być przywrócona pamięci historycznej współczesnych pokoleń. Jest to zadanie dla wszystkich władz publicznych w imię lepszej przyszłości i porozumienia narodów naszej części Europy, w tym szczególnie Polaków i Ukraińców”. W kontekście tej uchwały chciałbym zwrócić uwagę na interesujący referat nt. *Współczesne kontrowersje wokół Kresów Wschodnich* wygłoszony przez prof. Bronisława Pasierba podczas konferencji *Wielkie rocznice w dyskursie publicznym i pamięci społecznej*, której pokłosiem jest niniejszy tom. Odsyłam zatem bezpośrednio do tekstu wrocławskiego badacza, który jest opublikowany w niniejszym zbiorze.

<sup>60</sup> Uchwała w 70. Rocznicę wybuchu II wojny światowej (M.P. 2009, Nr 55, poz. 766).

<sup>61</sup> Uchwała w sprawie uczczenia 10. rocznicy śmierci Jerzego Grotowskiego (M.P. 2009, Nr 3, poz. 12).

twórca i realizator koncepcji rozwoju polskiej gospodarki, którego roztropne działania w sferze polityki przemysłowej, handlowej i walutowej przyniosły jeden z najszybszych w ówczesnej Europie wzrost gospodarczy i poprawę warunków życia polskiego społeczeństwa”<sup>62</sup>, Mieczysława Karłowicza („zapisał się w dziejach polskiej kultury muzycznej jako jeden z najwybitniejszych kompozytorów, wspaniały symfonik, autor genialnych poematów symfonicznych, nieustępujących pod względem artystycznym arcydziełom tego gatunku współczesnych mu kompozytorów europejskich, twórca kanonu młodopolskich pieśni, wspaniały publicysta”<sup>63</sup>, Grażyny Bacewicz („światowej sławy kompozytorka”, Sejm oddaje hołd jej pamięci „z nadzieją, że Jej dzieła będą towarzyszyć kolejnym pokoleniom, rozślawiając imię Polski w świecie”<sup>64</sup>, Macieja Rataja („postać tego wybitnego Polaka jest wzorem dla kolejnych pokoleń”<sup>65</sup>, Ryszarda Siwca („bohater trzech narodów, wierny dewizie polskich powstańców i żołnierzy «Za naszą wolność i waszą»”<sup>66</sup>, Zygmunta Krasińskiego („jeden z największych twórców polskiego romantyzmu”<sup>67</sup>, Heleny Modrzejewskiej („sławę sztuki polskiej rozniosła za ocean i we własnej chwale szukała chwały Ojczyzny”<sup>68</sup>, Jana Karskiego („jeden z bohaterów XX w.”; „dobrze zasłużył się Ojczyźnie”<sup>69</sup>, Wojciecha Korfantego („jest jedną z czołowych postaci w galerii naszej narodowej historii”; „symbol polskości na Górnym Śląsku”<sup>70</sup>, Stanisława Ignacego Witkiewicza („był niezwykle barwną osobowością, ukrywającą pod błazeńską maską troskę o losy kraju i europejskiej kultury”<sup>71</sup>, ks. Jerzego Popiełuszki („Jego życie było darem dla historii Polski, najpełniej wyrażonym słowami św. Pawła: «Zło dobrem zwyciężaj»”; „swoją postawą dobrze zasłużył się Polsce, a pamięć Jego męczeńskiej śmierci pozostanie w naszych sercach”<sup>72</sup>).

Pierwszą uchwałą podjętą przez Sejm w 2010 r. był dokument upamiętniający 90. rocznicę zaślubin Polski z morzem. Traktat wersalski kończący I wojnę światową przyznał Polsce niewielki odcinek wybrzeża morskiego rozciągający się od rogatek Sopotu po Wierzchucin, na wysokości Jeziora Żarnowieckiego. 10 lutego 1920 r. w porcie w Pucku gen. Józef Haller dokonał symbolicznego aktu patriotycznego tj. zaślubin Polski z Bałtykiem. Przypominając to wydarzenie, posłowie VI kadencji Sejmu przyjęli przez aklamację uchwałę, w której podkreślili rangę aktu gen. Hallera: „Dzisiaj

<sup>62</sup> Uchwała w sprawie uczczenia pamięci Eugeniusza F. Kwiatkowskiego (M.P. 2009, Nr 5, poz. 36).

<sup>63</sup> Uchwała w sprawie uczczenia pamięci Mieczysława Karłowicza (M.P. 2009, Nr 6, poz. 62).

<sup>64</sup> Uchwała w sprawie uczczenia pamięci Grażyny Bacewicz (M.P. 2009, Nr 10, poz. 117).

<sup>65</sup> Uchwała w sprawie uczczenia pamięci Macieja Rataja w 125. rocznicę urodzin (M.P. 2009, Nr 12, poz. 145).

<sup>66</sup> Uchwała w sprawie uczczenia pamięci Ryszarda Siwca (M.P. 2009, Nr 14, poz. 171).

<sup>67</sup> Uchwała w sprawie uczczenia pamięci Zygmunta Krasińskiego w 150. rocznicę Jego śmierci (M.P. 2009, Nr 17, poz. 205).

<sup>68</sup> Uchwała w sprawie uczczenia pamięci Heleny Modrzejewskiej w 100. rocznicę śmierci (M.P. 2009, Nr 22, poz. 275).

<sup>69</sup> Uchwała w sprawie uczczenia pamięci Jana Karskiego w 95. rocznicę Jego urodzin (M.P. 2009, Nr 40, poz. 626).

<sup>70</sup> Uchwała w sprawie uczczenia pamięci Wojciecha Korfantego (M.P. 2009, Nr 47, poz. 685).

<sup>71</sup> Uchwała w sprawie uczczenia pamięci Stanisława Ignacego Witkiewicza w 70. rocznicę Jego śmierci (M.P. 2009, Nr 59, poz. 793).

<sup>72</sup> Uchwała w sprawie uczczenia pamięci księdza Jerzego Popiełuszki (M.P. 2009, Nr 69, poz. 889).

Polska, niepodległa i silna, z szerokim dostępem do Bałtyku, świętuje 90. rocznicę tego ważnego wydarzenia. Ku czci bohaterów, którzy polegli na morzach i oceanach za Polskę, społeczeństwo co roku upamiętnia to wydarzenie, przyczyniając się do krzewienia i pielęgnowania tradycji<sup>73</sup>.

W marcu 2010 r. Sejm uczcił setną rocznicę ustanowienia Międzynarodowego Dnia Kobiet. Projekt uchwały zgłosił klub Lewicy. W treści aktu posłowie stwierdzili, że z uznaniem myślą o codziennym trudzie kobiet. „Pamiętamy, że to kobiety wychowując dzieci, na co dzień niedostrzegane i niedoceniane, przekazują młodym pokoleniom wartości i uwrażliwiają je na piękno<sup>74</sup>. Ponadto, Sejm wskazał na łamanie praw kobiet, dyskryminację ze względu na płeć, a także, że ich udział we władzy nie odpowiada ich potencjałowi i kompetencjom. Przyjęty przez izbę akt podsumowała na jednym z portali społecznościowych posłanka Agnieszka Pomaska z Platformy Obywatelskiej: „Sejm przez tzw. aklamację przyjął durną seksistowską uchwałę o uczczeniu 100 rocznicy Dnia Kobiet. Na szczęście nie wszyscy klaskali...<sup>75</sup>. Z kolei w wypowiedzi dla Superstacji zwróciła uwagę, że Sejm sprowadził kobiety do roli poszkodowanych. „Zaskoczyło mnie, że o kobietach w taki sposób chce się mówić akurat z okazji 8 marca. Mam nadzieję, że w Dniu Mężczyzny podobną uchwałę – z trochę większym sensem – również przyjmie<sup>76</sup> – dodała posłanka PO. Kilka dni wcześniej, w wypowiedzi dla radiowej „Jedynki”, Grzegorz Napieralski stwierdził (mówiąc o projekcie uchwały), że „nie może być tak, że kobieta w życiu publicznym, politycznym czy gospodarczym traktowana jest gorzej, jak osoba drugiej kategorii<sup>77</sup>”.

W porównaniu z rokiem poprzednim w 2010 r. Sejm przyjął zdecydowanie mniej rocznicowych uchwał. Większość aktów upamiętniała osoby, które swoją postawą i działalnością zapisały się pozytywnie na kartach polskiej historii. Sejm uczcił pamięć: Ireny Sendlerowej (Sejm „oddaje hołd Jej bohaterstwu i zasługom oraz pragnie, by postawa Ireny Sendlerowej stała się drogowskazem dla obecnego i przyszłych pokoleń w nieustannej walce o lepszy świat<sup>78</sup>”, króla Kazimierza Wielkiego („jego wyjątkowy zmysł polityczny, talent dyplomatyczny i organizatorski pozwoliły na przezwyciężenie bardzo trudnej sytuacji międzynarodowej i postawienie odrodzonego Królestwa Polskiego w rządzie najprężniej rozwijających się państw ówczesnej Europy Środkowej<sup>79</sup>”, Macieja Rataja („wybitny mąż stanu, patriota, zasłużony w budowaniu i umacnianiu

<sup>73</sup> Uchwała w sprawie 90. rocznicy zaślubin Polski z morzem (M.P. 2010, Nr 8, poz. 71).

<sup>74</sup> Uchwała w sprawie uczczenia 100. rocznicy ustanowienia Międzynarodowego Dnia Kobiet (M.P. 2010, Nr 15, poz. 147). To druga uchwała Sejmu VI kadencji odnosząca się bezpośrednio do kobiet. W grudniu 2008 r. podjęto bowiem uchwałę w sprawie uczczenia 90. rocznicy przyznania kobietom w Rzeczypospolitej Polskiej praw wyborczych (M.P. 2008, Nr 94, poz. 802).

<sup>75</sup> M. Henzler, op. cit.

<sup>76</sup> *W Superstacji o przyjęciu przez Sejm uchwały o uczczeniu 100. rocznicy Dnia Kobiet*, <http://www.pomaska.pl/2166/w-superstacji-o-przyjeciu-przez-sejm-uchwaly-o-uczczeniu-100-rocznicy-dnia-kobiet.html>, 1.12.2011.

<sup>77</sup> *Sejm: Projekt uchwały w sprawie 100. rocznicy ustanowienia Dnia Kobiet*, <http://lewica.pl/?id=21103>, 1.12.2011.

<sup>78</sup> Uchwała w sprawie uczczenia pamięci Ireny Sendlerowej w 100. rocznicę Jej urodzin (M.P. 2010, Nr 10, poz. 86).

<sup>79</sup> Uchwała w sprawie uczczenia pamięci króla Kazimierza Wielkiego w 700. rocznicę Jego urodzin (M.P. 2010, Nr 35, poz. 485).

Niepodległej Rzeczypospolitej”<sup>80</sup>, Jana Karskiego („wielki Polak, który poświęcił życie służbie ciemionym narodom i prawdzie”<sup>81</sup>, Henryka Wieniawskiego („jeden z najwybitniejszych wirtuozów drugiej połowy XIX wieku”<sup>82</sup>, Zygmunta Glogera („wielki Polak, który w czasach zaborów, na przekór trudnościom, konsekwentnie realizował swoją życiową pasję ocalania od niepamięci materialnego i duchowego dziedzictwa Ojczyzny – jej historii, kultury i tradycji”<sup>83</sup>, Marii Konopnickiej („wybitna polska poetka i pisarka, jest nazywana pieśniarką ludu polskiego”<sup>84</sup>, Ignacego Jana Paderewskiego („jedna z najważniejszych postaci w historii Polski. Jego działalność – jako muzyka, a zarazem polityka oraz filantropa – wyróżniała Go spośród grona największych osobowości świata kultury i polityki ubiegłego wieku”<sup>85</sup>).

Najwięcej kontrowersji wywołał projekt uchwały w sprawie ustanowienia roku 2011 Rokiem Czesława Miłosza. Wniosek o całkowite odrzucenie projektu zgłosiła podczas prac sejmowej Komisji Kultury i Środków Przekazu posłanka Anna Sobecka, która powiedziała m.in.: „Czesław Miłosz obrażał Polaków. Książki Czesława Miłosza pełne są różnorakiej pogardy wobec Polaków. Szydzi ze wszystkich warstw społecznych. Wielką obelgą jest insynuacja Miłosza, że jakoby w Polsce panował analfabetyzm, a chłopcy to są ohydny, śmierzdzący głupcy, których należy nauczyć myśleć. To jest w *Zniewolonym umyśle*, wydanie z Krakowa z 1990 r.”<sup>86</sup>

W obronie Poety stanął Kazimierz Kutz twierdząc, że odrywanie wypowiedzi od kontekstu literackiego, poetyckiego, społecznego czy towarzyskiego stanowi dowód „straszliwie złej woli, nienawiści do Miłosza”<sup>87</sup>. Podczas głosowania nad uchwałą 16 członków komisji było za, jeden przeciw, a dwóch wstrzymało się od głosu. Przy podejmowaniu uchwały w Sejmie za jej przyjęciem opowiedziało się 362 posłów, 12 było przeciw, zaś 28 wstrzymało się. Izba oddała „hołd jednemu z najwybitniejszych twórców naszych czasów, który na trwałe wpisał się w dwudziestowieczną literaturę polską i światową”. Sejm przekonany „o szczególnym znaczeniu jego dorobku twórczego dla dziedzictwa narodowego i światowego”, ogłosił rok 2011 Rokiem Czesława Miłosza<sup>88</sup>.

Wśród rocznicowych dokumentów 2010 r. warto odnotować przyjętą – przez akklamację – dzień przed katastrofą smoleńską uchwałą upamiętniającą 70. rocznicę zbrodni

<sup>80</sup> Uchwała w sprawie uczczenia pamięci Macieja Rataja w 70. rocznicę śmierci (M.P. 2010, Nr 47, poz. 648).

<sup>81</sup> Uchwała w sprawie uczczenia pamięci Jana Karskiego w 10. rocznicę Jego śmierci (M.P. 2010, Nr 51, poz. 675).

<sup>82</sup> Uchwała w sprawie uczczenia pamięci Henryka Wieniawskiego w 175. rocznicę Jego urodzin (M.P. 2010, Nr 51, poz. 676).

<sup>83</sup> Uchwała w sprawie uczczenia pamięci Zygmunta Glogera w 100. rocznicę Jego śmierci (M.P. 2010, Nr 53, poz. 716).

<sup>84</sup> Uchwała w sprawie uczczenia pamięci Marii Konopnickiej (M.P. 2010, Nr 70, poz. 865).

<sup>85</sup> Uchwała w sprawie uczczenia pamięci Ignacego Jana Paderewskiego w 150. rocznicę jego urodzin (M.P. 2010, Nr 94, poz. 1074).

<sup>86</sup> *Spór o Miłosza w Sejmie. „Jego książki są pełne pogardy wobec Polaków”*, <http://www.polska-times.pl/artukul/311351,spor-o-milosza-w-sejmie-jego-ksiazki-sa-pelne-pogardy-wobec,id,t.html>, 1.12.2011.

<sup>87</sup> Ibidem.

<sup>88</sup> Uchwała w sprawie ustanowienia roku 2011 Rokiem Czesława Miłosza (M.P. 2010, Nr 74, poz. 929).

katyńskiej<sup>89</sup>. Obyło się zatem bez sporów, jakie towarzyszyły wspomnianej wyżej uchwale w sprawie 17 września 1939 r. Posłowie oddali hołd „pamięci polskich jeńców wojennych – ofiar ludobójczego reżimu sowieckiego”. W uchwale napisano, że Sejm „oczekuje wyjaśnienia wszystkich okoliczności zbrodni, ujawnienia dokumentów śledztwa katyńskiego oraz rehabilitacji jej ofiar”. W akcie podkreślono, że decyzją o zamordowaniu ponad 20 tysięcy bezbronnych oficerów Wojska Polskiego, funkcjonariuszy Policji Państwowej, administracji i sądownictwa, najwyższe władze państwowe ZSRR „pogwałciły najbardziej elementarne zasady prawa i moralności”. Ponadto posłowie zwrócili także uwagę, że pamięć o tragedii katyńskiej była przez pół wieku ukrywana i zakłamywana, a „do dziś miejsca, gdzie spoczywa wielu pomordowanych, pozostają nieznane”. Rodziny ofiar, które kultywowały pamięć o bliskich i nie ustawały w wysiłkach, by poznać prawdę, narażone były na represje. W uchwale Sejm podkreślił, że „wspólny udział premierów Polski i Rosji, Donalda Tuska i Władimira Putina, w uroczystościach w Katyniu [7 kwietnia 2010 r. – przyp. B. S.] jest ważnym gestem o symbolicznym wymiarze”, zaś „obecność rosyjskiego premiera na grobach katyńskich jest zapowiedzią determinacji strony rosyjskiej do pozytywnego rozstrzygnięcia tych spraw”. Według uchwały pojednanie polsko-rosyjskie jest możliwe jedynie na fundamencie szacunku dla prawdy i pamięci.

24 września Sejm uczcił pamięć ofiar masowej zbrodni na Pomorzu Gdańskim od jesieni 1939 r. do wiosny roku 1940. Jak napisano w uchwale, w Lasach Piaśnickich, Lesie Szpegawskim i Mniszku „hitlerowcy ze szczególnym okrucieństwem zamordowali około 30 000 osób, w tym przedstawicieli miejscowej inteligencji, zwłaszcza duchowieństwa oraz działaczy polskiego ruchu narodowego”<sup>90</sup>. Ostatnią uchwałą podjętą w grudniu 2010 r. posłowie uczcili 100. rocznicę powstania Związku Strzeleckiego we Lwowie i „Strzelca” w Krakowie<sup>91</sup>.

W 2011 r. Sejm podjął najmniej historycznych uchwał w całym okresie VI kadencji izby. Pierwszy rocznicowy akt przyjęto w marcu. Upamiętniał on 67. rocznicę męczeńskiej śmierci rodziny Józefa i Wiktorii Ulmów, którzy ratowali skazanych na zagładę Żydów. Sejm wyraził tym samym pamięć o wielu tysiącach Polaków, którzy, pomimo zagrożenia karą śmierci lub obozem koncentracyjnym, w różny sposób – produkując fałszywe dokumenty, udzielając schronienia, przewożąc w ukryciu z miejsca na miejsce z narażeniem swojego życia i życia najbliższych oraz dostarczając żywność – „tworzyli łańcuch miłosierdzia, wspierając Żydów w strasznych czasach niemieckiej okupacji”. W opinii posłów to „nadmierzające bohaterstwo przywracało wiarę w istnienie godności osoby ludzkiej, miłości i sprawiedliwości oraz dawało nadzieję na pokonanie zła. Było też wyrazem solidarności z przedstawicielami narodu, z którym przez wieki Polacy żyli na jednej ziemi”<sup>92</sup>.

<sup>89</sup> Uchwała upamiętniająca 70. rocznicę zbrodni katyńskiej (M.P. 2010, Nr 21, poz. 198).

<sup>90</sup> Uchwała w sprawie uczczenia pamięci ofiar masowej zbrodni na Pomorzu Gdańskim – w Lasach Piaśnickich, Lesie Szpegawskim i Mniszku (M.P. 2010, Nr 69, poz. 859).

<sup>91</sup> Uchwała w sprawie uczczenia 100. rocznicy powstania Związku Strzeleckiego we Lwowie i „Strzelca” w Krakowie (M.P. 2011, Nr 1, poz. 3).

<sup>92</sup> Uchwała w 67. rocznicę męczeńskiej śmierci rodziny Józefa i Wiktorii Ulmów wyrażającej hołd Polakom, którzy ratowali Żydów skazanych na Zagładę przez niemieckiego okupanta (M.P. 2011, Nr 28, poz. 303).

Na jednym z kwietniowych posiedzeń posłowie upamiętnili dwa wydarzenia. Pierwszym była 25. rocznica wydarzeń w Czarnobylu (Sejm opowiedział się za zwiększeniem intensywności działań na rzecz rozwoju społeczno-ekonomicznego i rewitalizacji obszarów dotkniętych skutkami katastrofy przez społeczność międzynarodową)<sup>93</sup>, zaś drugim 90. rocznica III Powstania Śląskiego. Sejm poprzez uchwałę zachęcił, by pamięć tego wydarzenia była dla Polaków wzorem miłości Ojczyzny oraz źródłem dumy i satysfakcji<sup>94</sup>.

Z kolei w czerwcu Sejm uczcił 100-lecie istnienia harcerstwa. Uchwała nie została jednak przyjęta przez aklamację, a w głosowaniu, w którym 257 posłów było za jej przyjęciem, 145 było przeciw, a 16 wstrzymało się od głosu. W przyjętym tekście uchwały Sejm złożył hołd wszystkim pokoleniom i wszystkim formacjom polskiego harcerstwa oraz wyraził nadzieję, że przez kolejne stulecia będzie ono kontynuowało dzieło założycieli, którymi byli Andrzej i Olga Małkowscy<sup>95</sup>.

W 2011 r. Sejm uczcił pamięć Stanisława Brzozowskiego („wielki myśliciel, zwolennik filozofii pracy w epoce rozwijającego się kapitalizmu dążył do przemiany tożsamości polskiej i umiejscowienia jej w nowoczesnym europejskim kontekście. Przysługuje mu ważne miejsce w świadomości współczesnych Polaków”)<sup>96</sup> oraz Jana Kułakowskiego, który zmarł 25 czerwca 2011 r. – nie była to zatem uchwała historyczna. Sejm doceniając jednak zasługi J. Kułakowskiego stwierdził, że jego śmierć „jest wielką stratą dla Polski. Był wybitnym politykiem, jednym z kluczowych negocjatorów naszego członkostwa w Unii Europejskiej i budowniczym pozycji Polski w zjednoczonej Europie”<sup>97</sup>.

Powyższe zestawienie uchwał historycznych podjętych przez Sejm VI kadencji pokazuje ogromną ilość przyjmowanych przez posłów dokumentów wpisujących się – moim zdaniem – w tzw. politykę historyczną uprawianą przez parlamentarzystów. Nie chcę przez to powiedzieć, że rocznicowe uchwały Sejmu są zbędne, ale posłowie powinni wykazywać się większą starannością w tym zakresie. Nadmiar aktów rocznicowych spowodował, że wiele z nich przeszło bez echa w społeczeństwie, a wyeksponowane zostały jedynie te, wokół których toczył się ostry spór polityczny. Śledząc z uwagą kontrowersje wokół konkretnych zapisów w tekstach uchwał można zadać pytanie czy bardziej chodzi o historię, utrwalanie wydarzeń z przeszłości w pamięci społecznej, czy raczej o doraźne cele polityczne? Warto w tym kontekście odnotować, że tak jak wiele uchwał było podejmowanych przez aklamację, to były również takie, które przyjmowano w głosowaniu. Pojawiają się zatem wątpliwości czy taki sposób procedowania nie powoduje, że rację – czasami wbrew faktom historycznym – mają ci, którzy mają większość. W moim przekonaniu rolą Sejmu jest przypominać o przeszłości – wydarzeniach i osobach, a nie kreować historię w atmosferze konfliktu. Marcei Kosman zwraca uwagę, że dla historyka, który formułuje oceny o wydarzeniach i uczestniczących w nich postaciach, nieodzowne jest zachowanie odpowiedniego dystansu.

<sup>93</sup> Uchwała w sprawie 25. Rocznicy tragicznej katastrofy w Czarnobylu (M.P. 2011, Nr 34, poz. 396).

<sup>94</sup> Uchwała w sprawie upamiętnienia 90. Rocznicy III Powstania Śląskiego (M.P. 2001, Nr 34, poz. 395).

<sup>95</sup> Uchwała upamiętniająca 100-lecie polskiego harcerstwa (M.P. 2011, Nr 50, poz. 550).

<sup>96</sup> Uchwała w sprawie uczczenia pamięci Stanisława Brzozowskiego w 100. rocznicę Jego śmierci (M.P. 2011, Nr 34, poz. 397).

<sup>97</sup> Uchwała w sprawie uczczenia pamięci Jana Kułakowskiego (M.P. 2011, Nr 67, poz. 656).

Z kolei politolog myślami wybiega w przyszłość i nie dysponuje obszerną – jak badacz przeszłości – podstawą źródłową. Mamy także do czynienia z decyzjami polityków – pisze M. Kosman – „już sprawdzonymi, bo należącymi do zamkniętej dawno przeszłości, jak również analizie są poddawane błędne decyzje wraz z ich nierzadko tragicznymi skutkami. Zwłaszcza w czasach burz dziejowych potrzebne były przenikliwość, dalekowzroczność, rozważa i odwaga; natomiast w czasach spokoju «na fali» mogły przez pewien czas utrzymać się miernoty, zwłaszcza jeśli potrafiły dobrać sobie kompetentnych i lojalnych współpracowników»<sup>98</sup>.

Politycy powinni wykazać się także większą wrażliwością przy wyborze „patronów” kolejnych lat. Zgadzam się ze stanowiskiem M. Henzlera, że „tych patronów ustanawia się coraz więcej, bez pomysłu jak to potem wykorzystać”. Publicysta przypomina w jednym ze swoich tekstów, że 2001 r. miał jednego oficjalnego patrona Ignacego Paderewskiego, zaś w 2003 r. było ich trzech – Władysław Sikorski, Aleksander Kamiński i Konstanty Ildefons Gałczyński. W 2005 r. zgłoszono aż 11 propozycji. Ostatecznie nie udało się wybrać żadnej postaci, gdyż skłócone ze sobą stronnictwa polityczne nie potrafiły wznieść się ponad podziały i dokonać wyboru<sup>99</sup>. Rok 2011 – podobnie jak 2012 – miał trzech patronów. Biorąc jednak pod uwagę kontrowersje, chociażby te opisywane wyżej wokół Czesława Miłosza, pokuszę się o stwierdzenie, że im mniej pompy i zbędnego patosu, tym lepiej dla bohaterów przeszłości.

Przyglądając się z uwagą polskiej scenie politycznej można odnieść smutne wrażenie, że polityków spory o historię są coraz mniej merytoryczne, a coraz bardziej wpisują się w tzw. wojnę polsko-polską. A przecież – w świetle wielu badań opinii publicznej, które pokazują skąpą wiedzę Polaków (szczególnie młodego pokolenia) – Sejm pozbywając się pokusy pisania historii na nowo, narzucania określonych ram interpretacji przeszłości, mógłby odegrać bardzo ważną rolę w inicjowaniu rzetelnej debaty publicznej na temat historii, która w konsekwencji nie prowadziłaby do dzielenia społeczeństwa.

Podsumowując, chciałbym przytoczyć cenne słowa Anny Wolff-Powęskiej wyrażone w jednym z artykułów zamieszczonych na łamach „Gazety Wyborczej” w 2006 r.: „Każda interpretacja historii zawsze czemuś służy – poszukiwaniu sensu, solidarności lub jako argument wymierzony w przeciwnika politycznego. Historia nie może być jednak sterowana przez żadne ministerstwo polityki historycznej. [...] Polityka historyczna znajduje się w ciągłym polu napięcia pomiędzy nauką a polityką. W nowoczesnych demokracjach obie te kategorie są ze sobą powiązane; mają jednakże zupełnie odrębną drogę. Polityka idzie na skróty, upraszcza, działa szybko. Aktorzy polityczni wykorzystują osiągnięcia nauk historycznych do różnych celów: jedni, by zniesławić, polaryzować, wywoływać skandale, inni, by wzbogacać wiedzę w obchodzeniu się symbolami i całym dziedzictwem kulturowym. Hasło polityki historycznej, które zagościło na polskich salonach, używane jest w różnych kontekstach; często jako slogan prasowy, temat rozlicznych konkrekcji lub do opisu nauk historycznych w czasach dyktatury. W odniesieniu do państw demokratycznych ma najczęściej pejoratywną wymowę”<sup>100</sup>. Mimo kilku lat od momentu wyrażenia tych myśli przez A. Wolff-Powęską, zdają się one być cały czas aktualne!

<sup>98</sup> M. Kosman, op. cit., s. 67.

<sup>99</sup> M. Henzler, op. cit.

<sup>100</sup> A. Wolff-Powęska, *Państwo precz od historii*, „Gazeta Wyborcza” z 3 czerwca 2006.